

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 3 przebiegi posztowa miastem 3 stote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 5122.

Częstochowa, Najów, Marji P. 22. Tel. 224. Skrz. p. 64. Kłopotów wydanych dobiega się zwraca.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Redaktor lub jego zastępca przyjmują nadania i wyjątkiem dai świętecznych od godz. 10-3 po poł.

CENY OBLIUSZEN: Za wiersz milimetryowy przed tablicą 50 gr. W tablicy wiersz napisany 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Nakładem ogół. drobne 25 gr. Ogłoszenia samiejacowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia nagratyczne 100 proc. drożej. W numerach świętecznych i niedzielnymy ceny o 50 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, artystyczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Przednie straże powstańców wkroczyły do Bilbao

RZĄD BASKIJSKI UCIEKŁ DO SANTANDER.

Durango. — W poniedziałek rano przednie straże powstańców wkroczyły na ulice Bilbao od strony dzielnicy Begona. Czerwoni nie stawili większego oporu, ograniczając się do osłaniania swego odwrotu lekkim ogniem artyleryjskim. — Samoloty powstańcze w liczbie ponad 50 dokonują przelotów nad miastem i okolicą.

O przebiegu ostatnich walk o Bilbao komunikują, że po przerwaniu t. zw. „żelaznego pasa“ fortyfikacyjnego El Gallo naokoło miasta w sobotę wieczorem, oddziały powstańcze ruszyły do ataku z niezwykłą gwałtownością i do niedzieli wieczora zrobiły wyłom szerokości 15 kilometrów. Z tą chwilą „pas żelazny“ utracił swoje praktyczne znaczenie. Jedyną wolną drogą z Bilbao w kierunku Santander zapewniona jest uchodźcami.

San Sebastian. — Operacje wojsk narodowych na froncie baskijskim rozwijały się pomyślnie także w poniedziałek. Walki toczą się wśród domów Begona, graniczącego z południowo-wschodnimi przedmieściami Bilbao. Opór nieprzyjacielski poczyna słabnąć. Silne oddziały nieprzyjacielskie wycofują się gościncem w kierunku Santander.

Wojska narodowe, działające w prowincji Estramadura, wykonały skuteczną atak na pozycje nieprzyjacielskie i dotarły do miejscowości Castuera, oddalonej o 50 km. od kopalni rtęci w Almaden.

Salamanca. — Źródła powstańcze donoszą, że rząd baskijski przeniósł się do Santander. O godz. 16-ej wojska powstańcze znajdowały się w odległości 3 kilometrów od Bilbao.

SZCZEGÓŁY ZWYCIESTWA WOJKI NARODOWYCH.

San Sebastian. — O sukcesach wojsk powstańczych na froncie baskijskim mówi komunikat wojenny głównej kwatery następująco:

Atak oddziałów narodowych na Bilbao zakończył się w niedzielę wspaniałym zwycięstwem. Zajęto okoliczne wzgórza 430, 421 i 385 na południowy zachód od Larrabezua, liczne wzniesienia w zachodniej części grupy Limone oraz miejscowości Pampolucita i Nunezorra. Po zajęciu Santa Marina, udało się wobec zupełnego braku oporu u przeciwnika, posunąć się aż do Santo Domingo i Archanda. Na południowy zachód od Uresti zajęto wyniosłości Barriega, Unca i Itarramendi. O godz. 17-ej powstańcy wkroczyli już do Ayarza.

Straty nieprzyjaciela były poważne. Oprócz wielu set zabitych i rannych, utracił przeciwnik przeszło 1.000 jeńców, baterię dział sowieckich — kaliber 12.40 oraz mnóstwo innego sprzętu wojennego.

Pod Lezama wpadł w ręce powstańców pociąg, złożony z 15 wagonów załadowanych bronią i amunicją. Operujące tam oddziały zajęły jeszcze Zamudio, biorąc około 300 jeńców, wśród których było wielu oficerów, m. in. komendant linii fortyfikacyjnych naokoło Bilbao. — Całkowite zdobycie miasta jest kwestią najbliższych godzin. Widać dokładnie liczne grupy mieszkańców, opuszczających miasto w kierunku Santander.

Na innych frontach, w Asturii, Aragonie, Soria, Avila i pod Madrytem nie wydarzyło się nic szczególnego, a akcja ogranicza się do lekkiego ognia artyleryjskiego. Również pod Santander operacje strategiczne są narazie małe.

Armia południowa donosi, że na odcinku Kordoba i Pannaroya odparto atak nieprzyjacielski, a w Estremadurze legioniści poprawili nieco swoje pozycje.

ROZWĄZANIE BOJÓWEK ANARCHISTYCZNYCH W BARCELONIE.

Barcelona. — W Barcelonie rozwiązane zostały t. zw. „patrole kontrolne“ czyli bojówki anarchistyczne, które były postrachem miasta i prowincji. Jednocześnie skonfiskowano należące do nich magazyny, kolumny samochodowe, składki żywności itp. Zarządzenie to osłabi poważnie anarchistów, którzy przy pomocy tych „patroli kontrolnych“ dopuszczali się niesłychanego teroru, dokonując nielegalnych nocnych rewizji, uprowadzając mieszkańców za miasto, celem rozstrzelania bez wszelkiego sądu i rabując co popadło.

W ostatniej chwili donoszą, że na skutek powyższego zarządzenia doszło do nowego zaognienia stosunków i nowego wrzenia.

320 ANARCHISTÓW STRACONO W MADRYCIE.

Lizbona. — Źródła hiszpańskie potwierdzają wiadomość, że w Madrycie zostało straconych 320 anarchistów. — Egzekucji dokonał oddział międzynarodowej brygady imienia Dymitrowa.

Proces inż. Doboszyńskiego rozpoczął się w Krakowie

Kraków. — Wczoraj rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu o najazd na Myślenice.

O godz. 9-ej min. 30 na salę sądową wkroczył trybunał, który stanowią: przewodniczący wice-prezes sądu okręgowego dr. Leonard Krupiński oraz sędziowie dr. Wesolek i dr. Fey. Miejsce prokuratora zajął dr. Bohdan Szypluła, głoszący z procesów Gorgonowej oraz towarzyszy Doboszyńskiego w najeździe na Myślenice.

Na ławie obrońców zasiadli adwokaci: Stypułkowski, Jan Nowodworski i Czerwiński z Warszawy oraz adw. Pozowski, Stuhl i Jaworski z Krakowa.

Na wstępie rozprawy, w obecności prokuratora i obrońców przewodniczący dokonał losowania ławy przysięgłych. — Z pośród 36-ciu sędziów przysięgłych, wybranych na kadencję czerwcową, wy-

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Łiskowie,

W dniu 13 b. m. przy był do Łiskowa Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki, celem obejrzenia wytworów „Praca i Kultura Wsi“. Po nabożeństwie w kościele parafialnym Pan Prezydent udekorował ks. prałata Bliżńskiego Krzyżem Komandorskim z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski“ za położone przez niego zasługi przy podniesieniu kultury polskiej wsi, następnie udekorował brązowymi „Krzyżami Zasług“ 7 działaczy wiejskich z Łiskowa, którzy od samego początku t. j. od 37-u lat czynnie współpracowali z ks. prałatem Bliżńskim.

Zdjęcie przedstawia moment dekoracji przez Pana Prezydenta Mościckiego 7-u rolników z Łiskowa brązowymi „Krzyżami Zasług“



MADRYT KONFIKLUJE GOTÓWKĘ I BIZUTERIĘ.

Paryż. — Hawas donosi z Madrytu: Policja madrycka otwiera skrytki bankowe (safesy), należące do osób znanych z przekonań wrogich obywateli rządowemu.

Podczas ostatnich rewizji znaleziono pieniądze, papierosy, wartościowych i biżuterii na 8 milionów pesetów.

wody rzeczowe rewolwer i bagnet. O godz. 10-ej m. 50 przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia w streszczeniu.

Dnia 23-go czerwca ub. r. nad ranem policja myślenicka zawiadomiła władze krakowskie o nocnym napadzie na miasteczko. Kilkudziesięciu ludzi po przecięciu drutów telefonicznych, zniszczyło lokal posterunku policji, zabrano 14 karabinów i 4 rewolwery z amunicją, zdemolowało mieszkanie starosty Basary i po spłondrowaniu sklepów żydowskich, udało się lasami w kierunku północnym.

Zarządono pościsnąć za drużyną i w lasach Poręby doszło do wymiany strzelnic między policją, a oddziałem, pozostającym pod kierownictwem inż. Doboszyńskiego. Po rozproszeniu oddziału, Doboszyński zebrał garstkę niedobitków i udał się z nimi pod Czarny Dunajec-Zubrzyce, gdzie dn. 26-go czerwca było powtórne starcie z oddziałem pościgowym straży granicznej. W okolicach Zawoi, Doboszyńskiego, przebywającego samotnie, pochwycono dn. 30 czerwca.

W toku śledztwa ujawniono, że wy marsz do Myślenic był poprzedzony utworzeniem „drużyn ochronnych“, do których wybierano ludzi odważnych i gotowych na wszystko. Plan działania powzięty był po powrocie Doboszyńskiego z ćwiczeń wojskowych. Przed tym objechał na rowerem szlak Myślenice — Mszana Dolna — Nowy Targ i przez dwie noce urządzał próbną alarmy dla stwierdzenia przygotowania drużyny.

Zbiórka w lesie chorowickim zarządził Doboszyński przez specjalnych wysłanników. Niektórzy ludzie mieli z sobą siekiery, drągi i plecak, a Doboszyński był uzbrojony w 2 rewolwery, mapy i busolę. Dla zaprowiantowania ludzi, zakupił zapasy żywności, którą z miejsca zbiórki furmankami przewieziono pod most na Rabie. Po sprawdzeniu liczebności uczestników, Doboszyński oświadczył: „Idziemy na Myślenice, dzisiaj się rozpoczyna!“ Kolumną czwórkową wymarszerowano z lasu, a czoło i tył drużyny zabezpieczali rowerzyści. Po drodze niewykryci ludzie poprzecinali przewody telefoniczne.

W Myślenicach rozdzielono ludzi na dwie partie. Pierwsza, uzbrojona ruszyła na posterunek policji, a druga demolowała sklepy żydowskie. Prócz tego, trzej nieustaleni ludzie mieli podpalic bóżnicę. W lokalu policji poturbowano poster. Małeckiego, któremu Doboszyński wyrzucił swe ubolewanie, a ludziom zapowiedział: „Koledzy, bić nie wolno!“ Na ulicy rozdzielono broń i amunicję, zabraną z policji, gdy inna grupa niezadowolona z demontażu, a ludziom popyłały się stamtąd strzały. Niektórzy ludzie strzelali na postrach w górę.

Potem uzbrojona grupa udała się pod



Z wizyty P. Prezydenta R. P. w Łiskowie. Zdjęcie przedstawia odgrywaną przed Panem Prezydentem przez dzieci z sierocinicy w Łiskowie scenę z obrazka dożynkowego.

dom starosty Antoniego Basary. Wyważono drzwi i do mieszkania wtargnęli ludzie, rżąc i tłukąc wszystko. Starosta wraz z gospodynią ukrył się w komórze, dokąd wszedł uzbrojony Doboszyński razem z Janem Kwintą i pytał: „Czy ty jesteś starostą?”, na co otrzymał odpowiedź zaprzeczającą.

Po wyjściu z Myślenice oddział ruszył marszując ubezpieczonym do Poręby, wysyłając naprzód uzbrojone patrole. Do koła obozowiska wystawiono czujki na czas odpoczynku ludzi. Po kilku godzinach zarządono alarm, gdyż zbliżał się pociąg policji. Wywiązała się potyczka, podczas której zraniono śmiertelnie Józefa Palkę i postrelono Józefa Bularza. Atak oskrzydłający, podjęty przez policję, wywołał dezorientację drużyny i ludzie poczęli uciekać. Rozproszonych wyłapano w okolicy, a Doboszyński z dziećsiomami uzbrojonymi w karabiny ludźmi, skierował się w góry Łysiny. Przeszedłszy Węgrówkę, zarządził postój na stokach Lubogoszczy w pow. limanowskim, a omijając Mszanę Dolną, dotarli przez Niedźwiedz i Porębę Wielką do schroniska na starych Wierchach w pow. nowotaraskim. Wpisali się tam wszyscy do książki pamiątkowej, a zmierzając z pod Obidowej do gościenicy zakopiańskiego, doszli przez Pyszówkę, Pieniążkowiec, Odrowąż, Piekielnik i Jabłonkę do Zubrzycej Dolnej. Tam urządzono obozowisko, lecz na wędrowców natknęła się straż graniczna i w strzelaninie poległ od kuli Józef Machno, inni zaś ratowali się ucieczką w gęstwinie leśnej. W dalszym pociągu ujęto ich.

Doboszyński szedł sam dalej, leśnymi drogami przez Police, Suchą Górę do Zawoi, gdzie ukrywał się jeszcze 2 dni w lesie. W momencie zatrzymania, do leżące go w zarosłach, strzelił post. Kossowski, mniemając, że Doboszyński sięga po broń. Ranny lekko w rękę, miał przy sobie rewolwer.

Doboszyński w śledztwie przyznał się z tym zastrzeżeniem, iż nie brał osobnicie udziału w demolowaniu sklepów, że wydał wyraźny zakaz zaboru jakichkolwiek towarów ze sklepów, które plondrowano, jak i z mieszkań starosty, że nie groził starości, ani jego gospodyni rewolwerem, że osobnicie nie oddał w ciągu całej akcji ani jednego strzału oraz, że nie wywierał na uczestnikach drużyny żadnej presji i nie groził uyciemem broń na wypadek opuszczenia szeregów.

Czyn swój tłumaczy i określa jako demonstrację przeciwko stosunkom administracyjnym i policyjnym w pow. myślenickim, które uważał za symbol panującego systemu. Zorganizowaną akcję, jaką zainicjował i której przewodził, traktował jako walkę, bez względu na ofiarę, a postanowieniem jego było przedłużanie jej w czasie i terenie, by ten rodzaj demonstracji skupił możliwie długo uwagę społeczeństwa na jego wystąpieniu.

Doboszyński zaprzecza i wyjaśnia pobudki swego czynu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia trybunał przystępuje do przesłuchania oskarżonego. Przewodniczący odczytuje z aktu oskarżenia poszczególne główne punkty, wzywając oskarżonego, by odpowiadał na nie tylko krótko, czy się przyznaje, czy nie. Osk. Doboszyński zaprzecza wszystkim punktom aktu oskarżenia, z wyjątkiem dwóch, a mianowicie punktu 5-go i 6-go, w których akt oskarżenia zarzuca mu, że na czele nieustalonej ilości osób wtargnąwszy do mieszkania starosty powiatowego Antoniego Basary, nakłonił obecnych tam napastników do zniszczenia urządzenia mieszkanca i polecenie to wykonano przez polamanie mebli i stłuczenie lustra. Przyznaje się również do punktu 6-go, iż na czele grupy, złożonej z 21 osób i wspólnie z nią używając przemocy, zatrzymał, rozbroił i prowadził wraz z grupą aż do Myślenice strażnika miejskiego Władysława Świecha, zdążającego na posterunek P. P. w celu zaalarmowania o napadzie i w ten sposób zmusił go do zaniechania zawiadomienia policji państwowej.

Z kolei przewodniczący wzywa oskarżonego do wyjaśnienia pobudek swego czynu, na co oskarżony odpowiada długim wywodem. — Chcąc wyjaśnić pobudki i podłoże mojej akcji — mówił inż. Doboszyński — muszę cofnąć się wstecz do listopada 1934 roku, albowiem moja działalność polityczna od tej daty aż do wyprawy na Myślenice wiąże się w jedną całość.

Oskarżony mówi, iż na jesieni 1934 r. wydał książkę p. t. „Gospodarka naro-

dowa”, która stanowiła owoc długoletnich przemyślań, a potem postanowił przystąpić do walki o urzeczywistnienie idealów, zawartych w tej książce. W tym celu zapisał się do Stronnictwa Narodowego, jako najbardziej zbliżonego do jego idei i otrzymał funkcję prezesa stronnictwa na powiat krakowski oraz członka wydziału okręgowego.

Od listopada 1934 r. do lutego 1935 r. prowadził akcję w powiecie krakowskim potem zaś wyjechał do Warszawy za pracą zarobkową, przyczem wolne chwile wykorzystywał na objazdy wszystkich większych ośrodków polskich, gdzie wygłaszał odczyty i referaty. W lipcu 1935 r. powrócił do Chorowic, gdzie stałe zamieszkuje i przystąpił do czynnej pracy politycznej. Wówczas to zaczął się ten okres, w którym zaszedł cały spłot zdarzeń i okoliczności, które doprowadziły Doboszyńskiego na salę sądową w charakterze oskarżonego.

Z początkiem lipca 1935 r. powiat krakowski był — mówi Doboszyński — pod względem politycznym zupełnie martwy. Było to jakby ideeowo pobojowisko. Organizacje prorządowe zaczęły już zniknąć, gdzie niegdzie tylko istniało kilka oddziałów Strzelca lub Związku Rezerwistów, opartych o przemysł żydowski i przedsiębiorstwa państwowe. Były jeszcze resztki organizacji BBWR., która w dwa miesiące później została rozwiązana.

Jeśli idzie o stronnictwa polityczne, to powiat krakowski był w swoim czasie domeną działania stronnictwa ludowego „Piaś”. W okresie jednak, o którym mówi oskarżony, stronnictwo to w powiecie krakowskim zupełnie zamarło. Również socjaliści byli w całkowitej rozpaczy, jak również związki klasowe z pod znaku ZZZ. Komuniści schowali się pod ziemię.

Pod względem gospodarczym stan powiatu był również katastrofalny. Doboszyński, powołując się na dokładne studia w tym kierunku, twierdzi, że wówczas co trzeci człowiek w powiecie był niepotrzebny. Panowała niewiarogodna wprost niedza.

W tym miejscu przerywa przewodniczący pytaniem, co to ma wspólnego z akcją oskarżonego, Doboszyński prosi trybunał, by zechciał pozwolić mu na szersze omówienie wszystkich tych zjawisk polityczno-gospodarczych, gdyż tylko na ich tle akcja jego może być zrozumiała.

Na tym morzu nędzy ludzkiej — ciągnął dalej Doboszyński — tuczyło się żydostwo, które opanowało gospodarstwo całej okolicy krakowski, t. j. niemal w 90-ciu procentach. Wielki przemysł zarówno w Krakowie, jak i w powiecie, należał wówczas, z wyjątkiem jednej fabryki Piaseckiego, w całości albo do kapitału żydowskiego, albo zagranicznego, opanowanego w większości przez żydów.

Istną plagą powiatu było chałupnictwo. W dalszym ciągu oskarżony mówi o wyzysku chałupników przez nakładców i pośredników żydowskich, oświadcza, że stałe nachodził go chałupnicy, blagając, by ich ratować.

W szczególności Doboszyński twierdzi, że Skawina, która dawniej była stosun-

ALBUMY

plóra wieczne, portfele, portmonetki, majolika, alabastry, pudełka, zakopiańskie i t. p.

DO NABYCIA

w Księgarni i Sklepie „Goniec”

Alcja Nr. 26, tel. 20-50.

kowo mało zażydzona, w ciągu ostatnich 10-ciu lat zaczęła się zażydzać bardzo silnie. Przypływ żydów wzniósł się zwłaszcza po zwycięstwie Hitlera w Niemczech. Żydzi ci doprowadzili do tego, że wszyscy samodzielnymi rzemieślnicy ażewscy w Skawinie stali się stopniowo chałupnikami, zarabiającymi za 15 — 16 godzin dziennie zaledwie 3 — 4 zł.

Dalej Doboszyński omawia swą pracę organizacyjną, twierdząc, że udało mu się na swoim terenie powiększyć liczbę placówek stronnictwa z 34 w lipcu 1935 r. do 70 w czerwcu 1936 r. Działalność swą Doboszyński rozszerzył następnie na sąsiedni powiat myślenicki. Pracę swą Doboszyński traktował bardzo poważnie, a działalnością swą zmierzał do poprawy stosunków. Odięra również zarzut, stawiany mu przez prokuratora, jakoby działalność jego była demagogiczna. Powołuje się na oskarżonych z poprzedniego procesu, twierdząc, że byli to ludzie pod względem ideowym nieźle przygotowani, a w działalności ich nie można dopatrzeć się żadnej demagogii.

W tym miejscu przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę.

TELEGRAMY

ZAMORDOWANIE DZIENNIKARZY.

Paryż. — W lesie w okolicy Bagnoles de Orne znaleziono zwłoki zmordowanych dwóch Włochów braci Roselli, dziennikarzy, antyfaszystów. Do Francji przybyli oni w 1929 roku i założyli dziennik antyfaszystowski. Policja prowadzi dochodzenie, poszukując sprawców morderstwa.

Ks. aże Windsoru zachowuje order i stopnie wojskowe.

London. — Prasa angielska donosi, że książę Windsoru pomimo abdykacji pozostaje nadal admirałem marynarki angielskiej, feldmarszałkiem armii lądowej i marszałkiem powietrznych sił Wielkiej Brytanii.

Wobec abdykacji b. król traci specjalne starszeństwo stopni wojskowych, które jest przywilejem monarchii.

Książę Windsoru uzyskał te rangi z chwilą wstąpienia na tron t. j. w dniu 21 stycznia 1936 r. i ponieważ od tej pory nie nastąpiły żadne nowe nominacje w najwyższych stopniach wojskowych, będzie więc posiadał ostatnią lokatę wśród dowódców tego stopnia.

Ks. Windsoru zachował również wszystkie swe odznaczenia wojskowe i cywilne z orderem Podwiązki na czele.

Bohater wojny światowej ks. Mayer

aresztowany za kagan.

Wiedeń. — Wiedeńska „Reichspost” donosi z Monachium o aresztowaniu przez Gestapo (tajna niemiecka policja polityczna) Jezuitę ks. Ruperta Mayera.

Ks. Mayer brał udział w wojnie światowej jako kapelan, otrzymując za swe bohaterskie zachowanie na polu walki krzyż żelazny I i II klasy. Z frontu ks. Mayer powrócił jako invalida wojenny i współpracował z kanclerzem Hitlerem w jego walce z bolszewizmem, kilkakrotnie nawet przemawiając na wiecach wspólnie z Hitlerem. Gdy niedawno ks. Mayer obchodził srebrny jubileusz ślubów kapłańskich, kanclerz Hitler przesłał mu gratulacje.

Powodem aresztowania ks. Mayera, które nastąpiło bezpośrednio po nabożeństwie, była odpowiedź, jaką dał w swym kazaniu na ostatnie przemówienie Goebbelsa. Kazanie zostało wygłoszone w przepelnionym po brze گی kościele św. Michała. Ks. Mayer wyraził powątpiewanie w winę duchownych, oskarżonych obecnie w procesach i protestował przeciw składowaniu kleru katolickiego. Lepiej jest — mówił ks. Mayer — ponieść śmierć męczeńską, niż pozwolić na obrzucanie błotem honoru duchowieństwa.

KINO OKUPOWANE PRZEZ STRAJKUJĄCYCH MUZYKÓW.

Nowy Jork. — Trzyset muzykantów okupowało wielki kinematograf „Palace” na znak protestu przeciwko redukcji orkiestr w kinach dźwiękowych.

Przymus małżeństwa

dla urzędników powyżej 25 lat.

Berlin. — W odezwie do urzędników Gauleiter Schwede — Koburg wprowadza dla wszystkich urzędników powyżej lat 25, cieszących się zdrowiem i posiadających odpowiednie pensje, obowiązek zawarcia małżeństwa.

Urzednicy, odpowiadający tym wymaganiom, którzy do dnia 25 listopada br. nie zawrą związku małżeńskiego, nie będą mogli liczyć na dalsze awanse.

Trudności finansowe

stawiają rząd Bluma w ciężkim położeniu.

Paryż. — Trudności finansowe rządu Leona Bluma w połączeniu ze wznagającymi się tarcaiami politycznymi sprawiają, że sytuacja francuska oceniana jest jako nadzwyczaj poważna. W niektórych kołach nie wyklucza się nawet, że w ciągu zapowiedzianej na ten tydzień debaty w parlamencie, senat odrzuci niepopularny projekt nowych obciążeń podatkowych i weźmie tym samym na siebie odpowiedzialność za szereg głośnie niebezpieczny kryzys rządowy.

Nad finansami Francji ciąży, jak wiadomo, deficyt budżetowy, obliczony łącznie z pożyczkami t. zw. budżetu specjalnego na około 18 miliardów franków. Ponieważ sytuacja nie pozwala wciąż na zaciąganie jakichkolwiek pożyczek, rząd zdecydował się szukać chwilowego wyjścia w pośredkach mających mu, jeżeli nie zapewnią, to przynajmniej ułatwić egzystencję.

W tym celu minister finansów opracował w porozumieniu z premierem projekt podwyżki niektórych podatków pośrednich i taryf, mających przynieść rządowi w tym roku około 6 miliardów franków. Szczegóły projektu trzymane są dotąd w tajemnicy.

P. Titulescu gotów do powrotu do Rumunii.

Paryż. — B. rumuński minister spraw zagr. Titulescu, który od blisko 10-ciu miesięcy, t. j. odkąd został usunięty z rządu przebywa zagranicą, przygotowuje się obecnie do powrotu do Bukaresztu jako poseł do rumuńskiego parlamentu. Tytuł ten przysługuje mu dożywotnio. Zamierza on wziąć czynny udział w życiu politycznym swego kraju, licząc, że w bliskiej przyszłości zostanie mu powierzona znowu stanowisko w rządzie.

Powrót p. Titulescu do Rumunii w okre-

Bunt w czerwonej armii przeciw Stalinowi

London. — „Sunday Express” donosi, że na Ukrainie zachodniej, w Priłukach, zbuntowało się 3.000 żołnierzy.

Do poważnych starć przyszło także w Petropawłowsku, gdzie żołnierze i chłopcy połączyli się przeciwko Stalinowi. — W Moskwie jest sytuacja do ostateczności napięta.

Niewątpliwie armia nigdy nie zapomni Stalinowi stracenia wybitnych generałów. Tragedia w Rosji sowieckiej rozpoczyna się dopiero teraz.

Pismo donosi dalej, że nie odważono się poruczyć stracenia generałów plutonowi egzekucyjnemu: każdy z posród skazanych generałów został zastrzelony pojedynczo przez kata.

Francja otrząsa się z hipnozy sowieckiej.

Paryż. — Prasa francuska wyciąga wyraźne wnioski z wypadków sowieckich, nie ukrywając, że rozstrzelanie marszałka Tuchaczewskiego i 7-miu generałów podważyło poważnie w oczach Francuzów opinię o wartości Związku sowieckiego, a tym samym postawiły

pod znakiem zapytania dalszą współpracę między obu krajami.

Radykalna „Oeuvre” w artykule p. t. „Egzekucje niszczą międzynarodowy prestiż Sowietów”, pisze: jeżeli prawdą jest, że rozstrzelani wydali obcemu państwu tajemnice wojskowe, to cóż w takim razie należy sądzić o wartości państwa sowieckiego? Zdrada najwyższych dowódców sowieckich wywołała oskupienie w politycznych i wojskowych kołach francuskich. Generałowie francuscy Schweighuth oraz Guillemin uczestniczyli w ub. roku na manewrach, kierowanych przez rozstrzelanych generałów oraz w bankietach, wydawanych na cześć attachés zagranicznych. Czyż mogli spodziewać się, że podawali rękę zdrajcom, zaprzędanym zagranicę. Pakt z Sowietami przewidywał wzajemną pomoc. Jakie znaczenie może mieć ta wzajemna pomoc, jeżeli najwyżsi wodzowie czerwonej armii są zdrajcami. Co wart jest ten dokument polityczny.

Publicysta Dominique prowadzi w dalszym ciągu na łamach „Republique” energiczną kampanię na rzecz zerwania współpracy francusko-sowieckiej.

Ołbrzymi pożar na przedmieściu Łodzi. Onegdaj w godzinach rannych na przedmieściu Łódzkim Białuty wybuchł pożar, który z niebywałą szybkością przetrząsnął sąsiednie domy. W przeciągu pół godziny kilkanaście domostw zamieszkałych przez ludność stanęło w popiołach. Oddziały straży ogniowej w Łodzi, nie mogąc sobie dać rady z rozszalałym żywiołem, zawięzały strażę ze Zgierzem i Pabianiami. Akcja ratunkowa trwała do późnych godzin nocy. Straty sięgają bliźko miliona złotych. Zdjęcie nasze przedstawia



plonące domu na ulicy Łagiewnickiej.

si ocenianym tu jako decydującym dla dalszego rozwoju tak jej polityki wewnętrznej jak i zagranicznej zapowiada się pod każdym względem sensacyjnie.

Wiadomo, że posiada on w swym kraju bardzo wielu zawziętych nieprzyjaciół, a przede wszystkim w kołach młodzieży uniwersyteckiej, skupiającej się w organizacji faszystowskiej „Żelazna Gwardia”. Dość powiedzieć, że przed dwoma miesiącami w czasie procesu morderców Michała Stelcesco jeden ze świadków oeznał, iż Stelcesco został dlatego tylko zgładzony przez bojowców „Żelaznej Gwardii”, ponieważ nie wypełnił on poruczonego mu zadania zamordowania Titulescu.

Z Londynu Titulescu wyjechał w drodze zarazie spowrotom na Riviere, gdzie będzie oczekiwał na dalszy rozwój wypadków.

Atak „Völkischer Beobachter” na żydów w Polsce.

Berlin. — Na łamach „Völkischer Beobachter” pojawiły się dwa artykuły korespondenta warszawskiego tego pisma p. t. „Bastion żydostwa w Polsce”. Nie jest dziełem przypadku — pisze korespondent — że talmudy dla całego świata drukuje się właśnie w Wilnie i że Polska posiada największą akademię talmudyczną w świecie, t. zw. jeszybot w Lublinie. Tu właśnie na pożywnym gruncie żydowskiego ducha spotykają się szczególnie chętnie ciemne elementy żydowskich międzyrodów, zupełnie niezależnie od zewnętrznych stosunków, łączących owych „biednych i nieszkodliwych” żydów polskich z centralami żydostwa w Paryżu czy Nowym Jorku. Tu właśnie znajduje się duchowa baza potęgi światowego żydostwa”.

Miodowe miesiące b. króla W. Brytanii.

Wiedeń. — Na zamku austriackim Wasserleoburg, w Karyntii, będącym własnością hr. Münstera, rozbił swe namioty księżę i księżna Windsor zaślubieni wreszcie w dniu 3-go b. m. w Cande.

Mylili się ktoś, kto by sądził, że księżę zmienił obecnie tryb swego życia, jaki prowadził dotychczas. Zaraz na drugi dzień po przybyciu na zamek Wasserleoburg wstał księżę o swej zwykłej porze i poszedł grać w gólf.

Fakt ten, napozór... drobny, rozniósł się kable po całej całej Ameryce. Redakcje pism angielskich i amerykańskich interesują się w dalszym ciągu księciem Windsor i to jeszcze w mierze o wiele większej, aniżeli dotąd, rejestrując każdy jego krok, każdy nowy krawat, oraz... kostiumy księżnej Windsor, które interesują się oczywiście w pierwszym rzędzie... kobiety.

Trudność polega jednak na tem, że żaden aparat fotograficzny nie potrafi osiągnąć pary księżęcej, nie zezwalającej w żaden sposób na dokonywanie zdjęć.

Na prośbę księcia wydał posterunek żandarmerii austriackiej w Wasserleoburg rozkaz konfiskowania aparatów fotograficznych w wypad-

ku dokonywania zdjęć przez ich właścicieli.

Obecnie powtarza się więc sytuacja z ubiegłej zimy.

Zamek karyntyński jest oblegany przez fotoreporterów anglo - saskich, skazanych na całkowitą bezczynność z powodu silnego kordonu żandarmerii, nie dopuszczających nikogo do zamku.

Tak więc w zacisznym zamku, położonym w bliskości granicy jugosłowiańskiej, a pochodzącym jeszcze z XIII wieku, spędza swe miodowe miesiące b. władca W. Brytanii, zaślubiony wreszcie po tylu trudnościach panią swego serca, dla której zrezygnował z tronu potężnego imperium światowego...

GROZNY STRAJK METALOWCÓW W AMERYCE.

Nowy Jork — Jak z Youngstown (Ohio) donoszą, walka między Republic Steel Corp, a związkami robotni-

Pewien ojciec miał trzech synów. Jeszcze mądrzejszy. Ten trzeci miałnowo dużo pieniędzy. Dwaj pozostali bracia za nim wytłumaczyli:

— W grze na loterii państwowej, zazdrość lecz los. Kto niema losu, ten

To rzekłszy ofiarował każdemu w 39 Loterii, której ciągnięcie zaczyna się

czym Lewisa, przybiera formy, zagrażające coraz bardziej spokojowi i porządkowi.

Po przełamaniu przez policję posterunków strajkujących celem dostarczenia żywności obłożonym w fabryce robotnikom pragnącym pracować, oświadczyli przywódcy strajku, że posterunki strajkowe przeciwstawiają w przyszłości w najostrejszej formie wszelkim próbom przełamania kordonów strajkujących. Równocześnie zaznaczono, że w Youngstown może dojść do krwawych wydarzeń.

Związki Lewisa ogłosiły także strajk w stanach Michigan i Minnesota, przagnąc odciać zakładom stalowym dwoz surowców. Liczba strajkujących w amerykańskim przemyśle stalowym wynosi obecnie 73.000.

Robotnicy Forda w Detroit przeciwstawiali się dotychczas skutecznie próbom „zorganizowania” ich, podjętym przez Związek Lewisa. Pracownicy Forda utworzyli własny Związek robotniczy, do którego przystąpiło w ciągu 2 dni już 7.000 robotników.

Strajkujący robotnicy fabryk Forda wypowiedzieli się za podjęciem pracy w stosunku 5:1.

W Canton stan Ohio doszło do strzelaniny pomiędzy robotnikami, a placówkami strajkowymi. Na szczęście nikt nie odniósł rany. W Nilles samoloty zaopatrują w żywność robotników, przebywających w fabryce. Aresztowano kilka osób pod zarzutem strzelania do samolotów. Aresztowanych zwolniono następnie za kaucją tysiąca dolarów. W Youngstown ludność zorganizowała komitety porządkowe.

Dwóch było mądrych, ale trzeci był cie grał na loterii państwowej i wygrał, zdołał mu naturalnie wygrać, ale on

nic nie pomaga zazdrość. Wygrywa nie wygrać nie może!

podarunku ćwiartkę losu do I-ej klasy już we wtorek.

W przededniu wojny domowej

PRASA ANGIELSKA O ROSJI

Londyn. — Rosja przeżywa po straceniu marszałka Tuchaczewskiego i 7 generałów kryzys nie mniej groźny, niż ten, który spowodował upadek rządów carskich! — tak charakteryzuje prasa angielska sytuację w Sowieciech na podstawie doniesień swoich korespondentów i informacji, jakie otrzymały władze angielskie z Moskwy.

Alarmujące doniesienia z Moskwy do nasza, że Sowiety stoją w przededniu wojny domowej. Pierwsze oznaki tej wojny to rozruchy w kilku miastach, bunt niektórych oddziałów wojskowych oraz nieprzychylnie przyjęcie przez czerwoną armię wiadomości o wyroku i rozkazu dziennego marszałka Wołoszowa.

„Sunday Times” informuje, że na Ukrainie zbuntowały się trzy pułki. Żołnierzy rozbrojono przy pomocy wojsk komisarjatu spraw wewnętrznych, zala dowano natychmiast do pociągów i odesłano na Daleki Wschód.

„Sunday Picture” informuje, że w

czterech okręgach sowieckich wybuchły rozruchy wśród ludności. Oddziały wojskowe stanęły po stronie demonstrantów, protestujących przeciw straceniu najlepszych wodzów armii czerwonej.

Dziennik zwraca uwagę na fakt, że generałowie rozstrzelani zostali nie przez wojsko, co im się jako wyższym wojsko wnym należało i co praktykowane jest na całym świecie, lecz przez oddział komisarjatu spraw wewnętrznych. „Sunday Picture” wysnuwa z tego wniosek, że władze sowieckie nie były po prostu pewne, czy żołnierze zdecydowałyby się skierować lufy przeciw swym byłym dowódcom bardzo popularnym.

„Sunday Chronicle” donosi o ciągłych aresztowaniach i egzekucjach, jakie nastąpiły od dnia stracenia generałów.

Co się dzieje ze Stalinem? — nikt nie wie. Przebywa on na Kremlu, złożony ciężką chorobą i nikogo nie przyjmuje. W powodzi plotek nie brak i takie, która mówi, że Stalin jest już konający.

GRECJA POD ZNAKIEM DOZBROJENIA.

Ateny. — Cała Grecja stała ub. nie dzieł pod znakiem dozbrojenia kraju. Czynne były wszystkie, fabryki i zakłady przemysłowe, których robotnicy przeznaczili całodzienny swój zarobek na potrzeby lotnictwa. Dygnitarze państwowi odwiedzali fabryki, wyrażając robotnikom podziękowanie za ich ofiarny względem państwa

Wymarły Berlin

wskutek upałów.

Berlin. — W stolicy Rzeszy panują tropikalne upały.

W niedziele ulice miasta zupełnie nie ma opustoszały. Mieszkańcy bądź wyjechali tłumnie w okolice, bądź pozostali w chłodniejszych mieszkaniach.

Zanotowano rekordowe spożycie wody. W ubiegły piątek wodociągi berlińskie dostarczyły 1.200.000 mtr. sześci. wody, co stanowi rekord nie notowany od r. 1930 (przeciętne spożycie wody w Berlinie wynosi 180.000 m. sześci.).

Wypito ogromne ilości wszelkich napojów chłodzących.

W związku z upałami premier Goering wydał odezwę zakazując bezwzględnie palenie tytoniu lub rozniecanie ognisk we wszystkich lasach pod groźbą surowych kar.

Mimo to zdarzają się wypadki pożarów lasu. W jednej z miejscowości spłonął las na znacznej przestrzeni wskutek lekkomyślnego porzucenia fajki. Nieostrożny podpalacz zginął w płomieniach.

POŻAR SKŁADU BAWELNY.

Turyń. — Pożar zniszczył skład bawelny.

Straty wynoszą 8 milionów lirów.

Odczyt dla „elity”

P. Miedzianki o polityce zagran. zraj.

Warszawa. — W sali Ratusza warszawskiego odbył się odczyt p. Bogusława Miedziankiego p. tyt. „Polska polityka zagraniczna na tle sytuacji międzynarodowej”.

Odczyt zgrupował licznych słuchaczy z pośród legionistów i ich rodzin. W pierwszym rzędzie zajęli miejsce gen. Krzemiński, gen. Górecki, płk. Stamirowski, wiceprezydent m. Warszawy Opiński, Połoski i Graba-Łęcki.

P. Miedzianki rozpoczął od stwierdzenia, że odczyt jego obłożony jest dla zabranego koła koleżeńskie i nie ma charakteru przeznaczonym do publikacji, a w każdym razie nie może być publikowany bez autoryzacji.

W odczycie, trwającym 5 kwadransów, prelegent zarysował ogólną sytuację europejską i przedstawił zasadnicze wytyczne polskiej polityki zagranicznej.

2.000 GÓRNIKÓW POLSKICH WYJEZDZIE DO BELGII.

Warszawa. — Dobięga koca pertraktacje pomiędzy naszymi władzami emigracyjnymi a właścicielami kopalń węglowych w Belgii o zatrudnienie drugiej grupy górników z Polski.

W najbliższym czasie przewidziany jest wyjazd do Belgii 2.000 bezrobotnych górników, w ślad za którymi z czasem wyjadą rodziny. Według przewidywań, rekrutacja bezrobotnych górników na wyjazd do Belgii przeprowadzona będzie w Zagłębiu Dąbrowskim w drugiej połowie b. m.

Ułatwienia paszportowe dla turystów

do Francji i Rumunii.

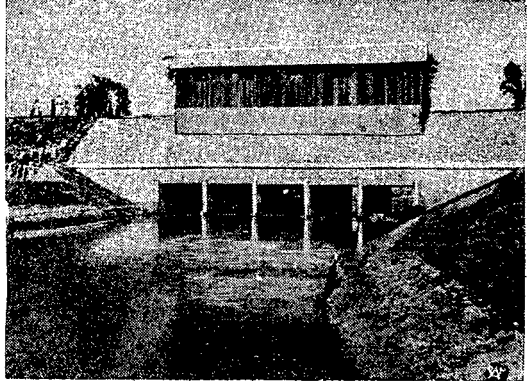
Warszawa. — Weszło w życie porozumienie między Polską a Francją, w myśl którego obywatel polscy przagnący się udać do Francji dla zwiedzenia wystawy, uzyskają bez trudności paszporty ze specjalną adnotacją. Ich okres ważności nie będzie mógł przekraczać 15 dni dla zwiedzających, którzy skorzystają z kolei żelaznych, a 21 dni dla zwiedzających, korzystających z drogi morskiej.

Na tydzień pobytu we Francji ogólna wysokość czeków będzie mogła wahać się dla zwiedzającego pojedynczo pomiędzy 550 i 1200 fr. fr., a dla zwiedzających w grupach pomiędzy 400 do 80 fr. fr. Dla dzieci od 4 do 14 lat kwoty te będą obniżone o 50 proc. Zakup tego rodzaju czeków dla dzieci poniżej lat 4 nie jest potrzebny.

Do wydawania czeków specjalnych wystawionych przez państw., Instytut rachunkowy, zostały upoważnione Bank Gosp. Kraj., PKO, Bank Francusko - Polski, Bank Handlowy w Warszawie, Bank



Tama wilanowska. Na zdjęciu naszym rzut oka na tamę wilanowską sa Wiśie, która została oezdzal po święconca. Tama ta posiada duże znaczenie gospodarcze i ochronne dla tamtejszych osołoj podwarszawskich.



Zw. Spółek Zarobkowych, Pow. Bank Kredyt., ponadto wyjątkowo biura Orbisu i Frankopolu będą upoważnione do zatrzymania na rachunek banku PKO czeków turystycznych w ograniczonej ilości.

Warszawa. Weszła w życie (Dz. Ust. nr. 43) konwencja między Polską i Rumunią, w myśl której podróżni i turyści, którzy udają się z Polski do Rumunii będą otrzymywać paszporty bez trudności po przedstawieniu kompetentnej władzy ad ministracyjnej zaświadczenia stwierdzającego, że nabyli oni specjalne czeki.

W celu uzyskania paszportu dla podróżnych Rumunii turysta lub podróżny powinien wykupić na każdy tydzień pobytu w Rumunii czeki w kwocie od 100 do 200 zł, przy podróży indywidualnej, czeki w kwocie od 75 do 150 zł, przy wycieczkach zbiorowych.

Turyści i podróżni polscy będą otrzymywać w Rumunii za czeki polskie równowartość w lejach według kursu urzędowego, powiększoną o obowiązującą w Rumunii 38 proc. premię.

SPRAWA SOCIALISTY DR. DROBNERA.

Kraków. — Przeciwno aresztowanemu przed kilku miesiącami w Krakowie dr. Drobnerowi, przywódcy skrajnej lewicowej socjalistycznej, w dalszym ciągu toczy się śledztwo. Do Warszawy nadesłano książkę, napisaną przez dr. Drobnera, po powrocie z wycieczki do Rosji, pod tytułem: „Co widziałem w Sowietach?” Książkę tę poddano ekspertyzie, czy nie zawiera elementów agitacji na rzecz Sowietów. Jako biegły o treści książki wypowiedział się kilkunastu korespondent P. A. T. w Moskwie p. Ottmar-Berson. W książce dr. Drobnera znalazł on przeinaczenie rzeczywistości sowieckiej w sposób tendencyjny na korzyść urzędów sowieckich. Opinię tę przesłano do Krakowa, gdzie prowadzone są dochodzenia władz sądowo-śledczych.

Piorun w radio lwowskim

Włówa. — W antenie tożsamości lwowskiej Polskiego Radia uderzył piorun i zniszczył transformator, uieruchamiając pracę stacji.

Uszkodzenie jest tak poważne, że naprawy nie można dokonać na miejscu. Uszkodzony transformator ważący około 5000 kg. załadowano do wagonu i odesłano do naprawy w Stoczni Gdańskiej.

Naprawa transformatora potrwa kilka dni. Radiosłuchacze detektorowi okręgu lwowskiego będą w ciągu 10 dni pozbawieni audycji radiowych.

EMIGRACJA ROLNIKÓW I GÓRNIKÓW DO FRANCJI.

Katowice. — W związku z rozwijającą się emigracją rolników i górników do Francji, Polskie Towarzystwo Emigracyjne na żądanie władz postanowiło rozszerzyć dotychczasowy obóz emigracyjny w Mysłowicach.

Wybudowane zostaną 3 nowe baraki, w których znajdzie pomieszczenie 1000 osób. Obecnie w obozie emigracyjnym w Mysłowicach pomieścić się może około 450 osób.

Emigracja górników do Francji nie ustaje. W najbliższym czasie mają wyjechać nowe transporty w ilości około 7 tysięcy osób. Zgłoszeń na wyjazd wpłynęło 30 tysięcy.

CYSTERNA Z NAFTĄ ROZBITA PRZEZ POCIĄG.

Poznań. — Pociąg pośpieszny jadący z Poznania w kierunku Zbąszczywa natknął na przejeździe kolejowym między Wąjnowicami o Opatomem na bezczkowiec z naftą firmy „Standard Nobel”.

W zderzeniu zabity został koń. Wóznicza Kaczmarek cudem uniknął śmierci wyskakując w ostatniej chwili z wozu.

Drugi koń ośkończył w bok i odniósł tylko lekkie okaleczenia.

TŁUM ATAKUJE POLICJĘ.

Warszawa. — Na placu Zbawiciela w Warszawie wywiąła scyśmia między policjantem a dorożkarzem. W chwili, gdy policjant chciał dorożkarza odwieść do komisariatu, rozpoczęła się bójka. Zebrał się tłum w ilości około 1.000 osób, który, podburzony przez kilku agitatorów, zaatakował przybyłych z odsieczką policjantów, a rozprząszył się dopiero, gdy policja zagroziła użyciem broni. Aresztowano 3 osoby. W czasie walki tłum zniszczył pałki gumowe policjantom.

SPRÓCHNIAŁY SUFIT SPADŁ NA DZIECI W SZKOLE.

Kolo. — W szkole powszechnej we wsi Halinów w czasie lekcji zawałiła się część sufitu nad klasą, grzebiąc pod gruzami dwoje dzieci w wieku lat 7 i 8-miu.

Jedno z nich doznało pęknięcia kręca, drugie zaś złamania lewej nogi. Dzieci przewieziono do szpitala.

Przyczyną wypadku było załamanie się spróchniałej belki, podtrzymującej sufit.

3 OSOBY RANNE W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Tczew. — Na szosie Chojnice — Tczew — Malbork wpadł na przydrożne drzewo samochód gdańskiego obywatela ziemskiego p. Habrycha, zamieszkałego w Lisewie pod Tczewem.

Ciężkie rany odniósł p. Habrych, jego żona i Ziemha oraz szofer Rosenberg. Stan wszystkich ofiar katastrofy jest beznadziejny.

Samochód uległ kompletnemu rozbiciu. Wypadek wydarzył się wskutek nieostrożnej jazdy.

Cyniczny morderca

Warszawa. — Przed sądem okr. zasiadł tokarz państw. zakładów lotniczych Franciszek Lipiński, który dnia 7 maja przy ul. Dobrej 36, zadusił drutem od słuchawek radiowych żonę kelnera, Marię Jarmoszkową w celach rabunkowych.

Lipiński, znajomy Jarmoszków, obrwał się porę między godz. 10 a 11 wieczór, udał się do Jarmoszkowej. Po zamordowaniu ofiary szukał pieniędzy, znalazł jednak tylko 9 zł. gotówką, gdyż Jarmoszkowa wszystkie swoje oszczędności w sumie 4000 zł. złożył do kasy.

Wówczas Lipiński zrabował tylko drobny bżycierę i opuścił miejsce zbrodni. Zbrodnię ujawniono rano, gdy mąż zamordowanej powrócił po nocnej pracy do domu. Zwłoki leżały na koczecie i były przykryte szlafrokiem, a na szyi ofiary był zamknięty drut ze słuchawkami radiowymi. Dochodzenia skierowano przeciw Lipińskiemu, znalezione przy nim maskę, a na twarzy ustalone zadrapania i od paznokci. Lipiński początkowo wypierał się zbrodni, lecz gdy został poznany przez dozorcę, przyznał się do zbrodni.

Lipiński przedstawia typ cynicznego zbrodniarza. Przed sądem przyznaje się do winy, tylko częściowo, twierdząc, że nie miał zamiaru mordować Jarmoszkowej, ani dokonania rabunku.

Przybył do Jarmoszkowej z wizytą

w rozmowie chciał ją pocałować, lecz po czła krzyknąć, aby stłumić jej krzyk, chwycił ją za gardło, a gdy przestała odychać zawładł jej sznur od słuchawek. Sąd po całodziennym rozprawie skazał cynicznego mordercę na karę śmierci.

TAJEMNICZE PORWANIE TANCERKI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. — Onegdaj przed północą tancerka zespołu baletowego przy ulicy Szopena w Warszawie, 20-letnia Halina Skrzypkowska, wyszła na ulicę, kierując się w stronę domu i w tym momencie została nagle porwana przez 2-ch nieznanych jej mężczyzn, którzy wciągnęli ją do samochodu.

Wóz ruszył pełnym gazem i nic nie pomogły szamotanina się i wołania o ratunek. Limuzyna była szczelnie zamknięta, a okna zasłonięte firankami. W pewnej chwili wóz znalazłszy się poza Warszawą, przed zamkniętym przejazdem kolejowym w Wawrze, zatrzymał się. Skrzypkowska ostatnim wysiłkiem zerwała się z miejsca, wybiła szybę i wyskoczyła z samochodu. W tej chwili przejął otwarto, z czego skorzystała za gawkami porywawcy i uciekli, widząc, że do auta biegnie kilku chłopów.

Skrzypkowska wróciła furmanką do Warszawy i zawiadomiła o wypadku policję.

ZAGADKOWY DRAMAT W MAJĄTKU ZIEMSKIM.

Kielce. — Właściciel majątków Czeszów i Nadzów, w woj. kieleckim, Józef Świątowski Zawadzki, wydzierżawił w majątku inż. agronomowi Władysławowi Jungowskiemu i ostatnio zażądał od niego, aby usunął się przed upływem dzierżawy.

Na tym tle powstał spór i kielcy Jungowski siedział na polu podczas sianokosu, zjawił się Świątowski Zawadzki z dubeltówką w ręku i wyrzucił do Jungowskiego Jungowski, trafiony w pierś, padł trupem na miejscu. Osierocił on żonę i 3 córki.

Badany przez policję Świątowski Zawadzki, oświadczył, że wystrzelił przez nieostrożność. Osadzono go w więzieniu w Kielcach.

POŻAR TORFOWISK.

Królewiec. — Na torfowiskach w okolicy Tyłży w t. zw. „Das grosse Moosbruch” wybuchł pożar, który objął kilkadziesiąt morgów torfowisk.

Na skutek panujących ostatnio upałów pożar natrafił na łatwopalny materiał i zaczął się rozszerzać z dużą szybkością.

W akcji ratunkowej wzięli udział stacjonujący w pobliżu członkowie obozu pracy, którym po ciężkich wysiłkach udało się ogień zlokalizować.

KRONIKA

Częstochowa
16
CZERWCA
Sroda

Dziś — Beata bp. Jana.
Jutro — Adolfa Bieska.
Wschód słońca o godz. 3.29
Zachód — 19.59
Kalendarzyk historyczny:
Sejm sześciu niedzielną Pałificatoniis w Warszawie 1669.

— **Koniec roku szkolnego.** Dziś, w środę, nastąpi zakończenie roku szkolnego we wszystkich miejscowych szkołach średnich oraz w starszych klasach szkół powszechnych, natomiast dla klas szkół powszechnych do 5-tej włącznie ferie wakacyjne rozpoczyna się dopiero 21 bm.

Jak już donieśliśmy, nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich z okazji zakończenia roku szkolnego odbędzie się dziś, w środę, o godz. 8-iej i pół r. na Jasnej Górze.

Breve Ojca św.

do nauczycielstwa polskiego

na Jasnej Górze.

Na ręce Głównego Komitetu Pielgrzymki Nauczycielskiej nadeszło Brewe papieskie, skierowane do nauczycielstwa polskiego.

Breve to będzie odczytane w czasie pobytu pielgrzymki nauczycielskiej na Jasnej Górze.

— **Nabożeństwo dla Stow. Pań Miłosierdzia.** W dniu 16 bm. przypada 200-letnia rocznica kanonizacji św. Wincentego a Paulo, założyciela Zgromadzeń Ks. Ksi. Misjonarzy i SS. Miłosierdzia oraz patrona szczególnego dzieł miłosierdzia a zwłaszcza Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia, zwanych popularnie „Wincentkami”.

W celu uczczenia tej rocznicy grono

osób, zajmujących się pracą charytatywną, urzędzą w czwartek, dnia 17 bm., uroczyste nabożeństwo w kaplicy M. Boskiej na Jasnej Górze o godz. 7rano, które odprawi ks. dyr. J. Sobczyński.

Na nabożeństwo to zapraszają uprzejmie organizatorzy wszystkie parał. Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, zakony żeńskie oraz osoby interesujące się katolicką akcją charytatywną.

— **Z ruchu pątniczego.** Dnia 12 b. m. przybyli następujące wycieczki szkolne z Krakowa 54 osób, z Katowic 43 osoby, z Dąbrowy Górniczej 70 osób, z Sosnowca 85 osób, z Siemianowic Śl. 99 osób, z Łodzi harcerze i Ch. Z. Z. 800 osób.

Dnia 13 bm. przybyły pielgrzymki na zjazd Ch. Z. Z. z Bielska 700 osób, z Lwowa 1900 osób, z Włocławka 560 osób, z Zawiercia 700 osób, z Warszawy 700 i z Piekara 1072 osób.

WIOSENNY SEZON zł.153

ryczałt za pobyt trzy tygodniowy w okresie od 1. V. do 15. VI

IWONICZA ZDROJU

— **W sprawie pielgrzymki diecezjalnej do Poznania.** Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, jako organizator pielgrzymki do Poznania, komunikuje: Wyjazd pielgrzymki nastąpi w sobotę, dnia 26 czerwca rb. z dworca częstochowskiego o godz. 8 m. 50. Przyjazd do Poznania nastąpi w niedzielę rano o godz. 4 m. 42. Całkowite koszty podróży z Częstochowy do Poznania łącznie z opłatą na Ligę Popierania Turystyki i zwiedzaniem Poznania wyniosą 12 zł.

Kino „EDEN” i Aleja 12

Potężna epopea o odwadze męczyzny i poświęceniu kobiety

Orzeł leci do Chin

NAD PROGRAM: Aktualności i Komedia muzyczna.

50 gr. Noclegi opłacone oddzielnie przez uczestników, może zamówić Diec. Insty. tut., należy jednak zgłosić odpowiednio zapotrzebowanie w Instytucie. W drodze i w Poznaniu zapewniona bezpłatna opieka sanitarna.

Ponięważ jest jeszcze kilka miejsc wolnych, przyjmując się dalsze zapisy w terminie nieprzekraczalnym do czwartku dnia 17 czerwca w godzinach urzędowych biura. Wpłaty reszty należności za przejazd przyjmować się będzie do piątku dnia 18 czerwca rb.

Chleb podróżał

Zwyżka cen mąki i pieczywa.

W związku z odbytą w dn. 26 maja r. b. konferencją porozumiewawczą i jej uchwałami nadeszło obecnie od władz nadzorczych zatwierdzenie nowych, podwyższonych o 1 grosz cen mąki i pieczywa w Częstochowie. Według nowego cennika mąka i pieczywo podróżają, jak następuje: mąka żytnia 70 proc. w hurcie z 33 i pół na 34 i pół gr., w detalu z 37 na 38 gr., chleb z tej mąki z 32 na 33 gr., chleb razowy z 26 na 27 gr., mąka pszenna w hurcie z 45 na 46 gr., w detalu z 50 na 51 gr., bułki z 64 na 66 gr. za kg, przyczem cena jednej bułki o wadze 76 gramów wynosi obecnie 5 gr. (dotychczas 4 gr.).

Nowe, podwyższone ceny obowiązują już od ub. soboty 12 b. m.

— **Zbiórka na rzecz P.C.K.** Zbiórka uliczna na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 20 czerwca r. b. Stowarzyszenia i organizacje przybrane są w tym dniu (niedziela 20 b. m.) o laskawe zgłoszenie się w sekretariacie Oddziału P.C.K., Aleja Wolności 29, o godz. 8-mej rano.

— **Pociągi popularne do Częstochowy i Liskowa.** Donoszą z min. komunikacji, iż na skutek ogromnej ilości pociągów popularnych, zamówionych przez poszczególne organizacje społeczne oraz pielgrzymki do Częstochowy i wycieczki do Liskowa pociągi popularne podsta wiane są w najrozmaitszych składach. Część wagonów jest towarowych odpowiednio dostosowanych do przewozów, jakie zwykle używane są do transportów wojska. Ministerium robi największy wysiłek, aby w miarę możliwości dostarczyć wagonów osobowych, co jednak nie zawsze może mieć miejsce.

W dniu 10 b. m. zdołano uruchomić dla wycieczek do Liskowa szereg pociągów osobowych.

7 i pół miliona litrów wody dziennie

zależy Częstochowa w czasie upałów. W ciągu ostatnich dni, wobec niezwykłego nasilenia upałów, Częstochowa zużywała dziennie 7 i pół miliona litrów wody z wodociągów miejskich, z których korzystało około 63.000 osób, czyli prawie połowa ludności miasta, zamieszkałej w 1.540 domach.

Normalna pojemność zbiornika wynosi 5 milionów litrów, stały zaś zapas wody wynosi 3,4 miliona litrów.

Obecnie czynne są 2 pompy, które mogą dostarczyć 10 milionów litrów dziennie. Źródła w Wierchowiskach, które za silną wodociąg miejskiej, są wprost niewyczerpane, przynajmniej na najbliższych kilkadziesiąt lat.

Wyniki współpracy dwu szkół

Polska szkoła zawodowa, realizując hasło współpracy i zbliżenia do życia, znalazła ciekawe zastosowanie na tutejszym terenie w skromnie i estetycznie urządzonej wystawie sklepowej uczenia Gimnazjum Kupieckiego SS. Zmartwychwstania Pańskiego w Częstochowie, III Aleja.

Wystawę sklepową Gimnazjum Kupieckiego odznaczają się zawsze nowoczesny i artystycznym kierunkiem i są nie tylko znakomitym przedmiotem w dziale reklamy dla młodego nabywcy kupieckiego, ale poniekąd wzorem racjonalnej reklamy, występującej w pięknej i ciekawej formie coraz to nowy przedmiot, interesujący różnej sfery gospodarstwa.

Obecna wystawa to jakby egzamin końcowy dwu szkół zawodowych. Uczniowie